

FUNDACJA

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ
ul. Piekary 49, tel. 211-86
87-100 TORUŃ
67-100 Toruń, tel. 211-86
e-mail: fa.zak@wp.pl; www.zawacki.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 1470102736
KRS 00000 41600
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

TECZKA



Sobieraj Bolesław
Miastko, ul. Koszalińska
woj. Koszalin
przekazał:
dr. Ciechanowski k.

Toruń-Tczew-Gdańsk
IX'39, "Grunwald"² PAF
Sobieraj Bolesław
ps. „Sokoł”

M-768/1447 Pom.
1

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Sobieraj Bolesław
.....
T. N. - 768/1447 Pom.
.....
Towarzystwo
.....

I./1. Relacja *k. 7 s. 1-7*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 4*

VI. Fotografie *dwie i ikonografii*

1/1. Relacja Bolesława Sobieraja:

1. Relacja - moje wspomnienie z 22.05.1963,
kserokop. omyśl. (prekazał Ł. Ciechanow-
ski), k. 3 s. 1-3
2. Relacja Bolesława Sobieraja
ps. „Sokoł”; kserokop. z Ar. Jus. Stuttgart,
Relacje, t. XXII, s. 143 k. 4 s. 4-7



Porucznik w stanie spoczynku
Sobieraj Bolesław/pseudonim/"Sokół"
zam.Miastko ul.Koszalińska
woj.Koszalińskie

Miastko, dn.22.V.1963 r.

Moje wspomnienia

z udziału w walkach z najeźdźcą hitlerowskim w okresie
1939-1945.

W 1939 roku brałem udział w składzie Armii Pomorze której dowódcą był Gen.Bortnowski w grupie uderzeniowej Gen.Bołtucia 63 pułku pie w walkach pod Łomianką k/ Warszawy 22.IX.1939 r.zostałem zabrany do niewoli i zapędzony do obozu w Żyrardowie i trzymany na stadion miejskim a później w ogródku"Jordanowskim" w Żyrardowie skąd w początkach października 1939r udało mi się zbiec w towarzystwie 2 kolegów tj.Suszyńskiego i Sikorskiego i powrócić do Torunia lecz z braku dowodów zmuszony byłem się ukrywać i dopiero w listopadzie 1939 r.udąło mi się wyrobić tymczasowe zaświadczenie i zameldowani się przy rodzinie/tj.żona z dwojgiem dzieci/w tym właśnie czasie nawiązałem kontakt z organizacją podziemną "Grunwald" początkowo by to system piątkowy czyli że każdy znał swych pięciu itd.Zadanie było prowadzenie prac sabotażowych na swych odcinkach pracy. W styczniu 1940 r.gestapo hitlerowskie wpadło na trop tejorganizac nastąpiły masowe aresztowania i zsyłki do obozów koncentracyjnych. W tym czasie w Toruniu powstała nowa organizacja podziemna "Polska Demokratyczna"która swym zasięgiem obejmowała cały okręg pomorski były DOK VIII której Komendantem był Major "S"siedziba jej mieściła się w Toruniu przy ul.Żeglarskiej 5.w mieszkaniu żony byłego pułkownika Staufera znajdującego się w obozie jeńców,i były dwa wejścia jedno z ulicy Żeglarskiej a drugie ze ~~Starego~~ Starego Rynku. Organizacja ta miała charakter wojskowy.W związku z mającą nastąpić ofensywą ze strony aliantów wiosną 1940 r. organizacja ta została przygotowana do powstania jakie miało nastąpić w wypadku udanej ofensywy ja jako d-ca komp.otrzymałem zadanie bojowe przygotowania natarcia swą komp.na byłe koszary im.Gen.Chłepickiego, Sowińskiego i Kilińskiego po zdobyciu których zająć Dworzec Miejski i obsadzić most kolejowy.Wykonanie tego zadania o tyle miałem ułatwione ponieważ w administracji koszar pracowali byli podoficerowie zawodowi jako robotnicy Ob.Ob.Skurcz,Dudkowiak,Bronowski obecnie zdaje się major Wojska Polskiego od których miałem dokładny wywiad o ilości wojska niemieckiego,jego uzbrojenia.Ja sam pracowałem przy odbudowie mostu kolejowego w Toruniu i oprócz przygotowania ściśle wojskowego prowadzona była na szeroką skalę akcja sabotażowa i oprócz drobniejszych udało mi się pracując wieczorem nadpiłować linę windy elektrycznej służącej do podnoszenia elementów ciężkich służących do budowy wieży służącej do podnoszenia zwalonego mostu na skutek czego następnego dnia rano gdy przystąpiono do podnoszenia w pewnej wysokości lina pękła i nastąpiło zwalenie się elementu a równocześnie uszkodzenie wieży a tym samym prace zostały opóźnione o około dwa tygodnie czasu. W jesieni 1940 r.zostałem przerzucony do pracy przy moście kolejowym w Tczewie i tam nawiązałem kontakt z polakami pracującymi w warsztatach kolejowych przy przeglądach i naprawie parowozów w Gotkowie i została tam zorganizowana organizacja podziemna której było zadanie tak wykonywanie swych prac przy naprawach ażeby jak najwięcej było awarii.Przypominam sobie taki wypadek że na takim małym zebraniu w domu jednego kolejarza który zamieszkiwał w blokach kolejowych jeden z uczestników zebrania będąc w czapce kolejowej niemieckiej zdjął z wierzchu pokrowiec i okazało się że była to czapka oryginalna jaką nosili dawniej kolarze polscy nawet z e-rzełkiem i powiedział zawsze swą pracę będę wykonywał dla dobra Polski.W grudniu ponownie po wykonaniu zadania powróciłem do Torunia i pracowałem do wiosny 1941 r.w Rzeźni Miejskiej a następnie do marca 1943 r.w Przedsiębiorstwie Budowlanym"Ratjens" Muszę nadmienić że w 1940 r.w marcu rodzina moja wraz ze mną

została wysiedlona z zajmowanego mieszkania przy byłej ulcy Marszałka-Focha 31 i wywiezieni zostaliśmy do baraków a z tamąd mieliśmy być wywiezieni do Łodzi i zabrano nam cały dobytek jaki posiadaliśmy lecz udało mi się zbiedz i zabrać rodzinę i wysłać do Zamięsła pow.Sroda woj.Poznańskie ja w dalszym ciągu pozostałem w Toruniu w chwili wybuchu wojny hitlerowskiej ze Związkiem Radzieckim nastąpiło pewne ożywienie w działalności organizacyjnej zwiększyły się sabotaże jak palenie młynów powodowanie wykolejanie pociągów ja sam pracując przy budowie na dworcu Mokrem w Toruniu udało mi się rozkręcenie szyn kolejowych na skutek czego nastąpiło wykolejenie pociągu towarowego. Ponieważ nasze zamierzenia na wiosnę 1940 rok spełzły na niczem tak gdy hitlerowcy napadli na Związek Radziecki nastąpiło przekonania że zwycięstwo jest bliskie, chociaż pierwsze niepowodzenia Związku Radzieckiego nie załamały ducha a wzmogły walkę z najeźdźcą i tak na dworcach głównym i Mokrem robiono otwory w cysternach z benzyną która w czasie transportu długiego wyciekała do samochodów do zbiorników sypano piasek itd. W marcu 1943 roku zostałem wezwany do Komendanta "S" i otrzymałem zadanie że zostanie przerzucony na teren Gdańska dla pomocy Organizacji Podziemnej w Gdańsku ponieważ jej Komendant ob.Lendzion jako gdańszczanin został powołany do służby w wojsku niemieckim a tym samym będzie prowadził pracę i propagandową oraz dewersyjną natomiast jego następcą ob.Rykalski nie wywiązuje się ze swych zadań. W marcu 1943 roku zostałem przerzucony na teren Gdańska i rozpocząłem pracę jako cieśla w tej samej firmie budowlanej w krótkim czasie nawiązałem kontakt z organizacją przy pomocy ob.Szpajera kurjera między organizacją gdańską a Toruniem i rozpoczęła się ożywiona praca sabotażowa ponieważ organizacja obejmowała największe Zakłady gdzie pracowali polacy i tak w obozie na terenie Gdańska Narwik I, Narwik II. gdzie pracownicy ci pracowali przeważnie w stoczniach gdańskich oraz obóz Treyl gdzie pracownicy ci pracowali przeważnie na ~~liniach~~ kolejach i inne mniejsze zakłady jak Garbarnia i Fabryka mydła. W tym czasie zwerbowałem nowych członków ob.Mizerskiego ps.Murat późniejszego Komendanta organizacji gdańskiej obecnie zamieszkałego w Toruniu Cichorskiego też po wojnie zamieszkiwał w Toruniu i sądze że obecnie ~~ix~~ i innych których nazwiska zapomniałem. W m-cu czerwcu 1943 roku zameldowałem Komendantowi ~~XX~~ "S" w Toruniu o wykonaniu zadania i otrzymałem Dyplom upoważniający mnie do przeprowadzenia tajnej mobilizacji na wypadek powstania Dyplom ten miałem zakopany i po powrocie z obozu w 1945 roku odkopałem i został mi zabrany przez Naczelnika Obozów i Więzienia w Bydgoszczy w maju 1945 r celem wpisania do akt ponieważ pracowałem jako Komendant Straży Obozowej w obozie dla Niemców i dyplom ten pomimo kilkakrotnych próśb nie został mi zwrócony. W lipcu 1943 roku nastąpiło tajne zebranie Organizacji w nocy w piwnicach owococów południowych w Gdańsku gdzie magazynierem był ob.Smoliński obecnie zamieszkały w Gdańsku i tam został zorganizowany bataljon bojowy pod nazwą Baon Gdański którego d-cą został kol.Mizerski ps.Murat d-cami komp.zostali kol.Klich, kol.Sokołowski i kol.Orłowski. Kwatermistrzem kol.Smoliński kol.Rykalski otrzymał powierzone zadanie organizacji administracji cywilnej na wypadek powstania zbrojnego. Będąc w lipcu 1943 roku u K-ta "S" w Toruniu otrzymałem zawiadomienie że została nawiązana łączność z Oficerami Radzieckimi znajdującymi się w obozie jeńców w Toruniu i musimy być przygotowaniu do powstania które nastąpi równocześnie we wszystkich krajach okupowanych przez Niemcy hitlerowskie sygnał do powstania zostanie ogłoszony później ale mamy być przygotowani ponieważ nasze oddziały zostaną zasilone przez Oficerów Radzieckich zbiegłych z niewoli niemieckiej, jak również w broń zostaniemy zaopatrzeni częściowo ze zrzutu a resztę musimy sami zdobyć. Na inspektora organizacji gdańskiej został wyznaczony kol.

Gawroński Bronisław zamieszkały zdaje się w Lipnie obecnie.

Po powrocie rozpoczęło się przygotowania do powstania w związku z tym ja zostałem wyznaczony do specjalnych zadań i zostali do mnie przydzieleni kol. Petryński jako wywiadowca za pomocą którego miałem nawiązać kontakt z zawiadowcą Składow Amunicyjnych i Broni w Gdańsku oraz z każdej kompani otrzymał przydział po jednym plutonie ~~skóżeńym z samotnych~~ która to kompania była przeznaczona do specjalnych zadań i otrzymałam zadanie w wypadku powstania zajęcie prezesury policji w Gdańsku, Gestapo, Poczty i Radia. Działalność organizacji przebiegała sprawnie i batalionu siły powiększyły się do pułku a dowódcami Batalionów zostali byli D-cy komp. de organizacji zostali wciągnięci tacy jak inżynier Wiśnicki obecnie zamieszkały w ~~EMM~~ Toruniu który pracował na teren Gdańska przy budowach specjalnych, lecz na skutek pospiesznego organizowania Administracji i częstych zebrań jakie urządzał kol. Mizerski nastąpiło zdekonspirowanie organizacji i wszyscy jej d-cy znaleźli się początkowo w gestapo a następnie wywiezieni do Obozu Koncentracyjnego "Stuthof" k/ Gdańska lecz i tam rozpoczęła się praca organizacji podziemnej gdzie siedzibą był "Rewir" którego kierownikiem był kol. doktor Kaczyński, Węgrzynowicz słyszałem że ma mieszkać w Gdyni, Kruszewski to wszyscy lekarze a i inni których nazwisk nie pamiętam dużą pomoc dawał kol. Włodarczyk który pracował w Biurze Politycznym obozu i miał dostęp do wszystkich spraw i na czas o wszystkim powiadamiał, działalność organizacji pozwoliło na zmniejszenie się bandyckich morderstw dokonywanych przez byłych więźniów blokowych i kapów oraz przygotowanie do zbrojnego powstania lecz do tego nie doszło na skutek ewakuacji obozu 25 stycznia 1945 r. i wolność odzyskałem na skutek odbicia nas przez Armię Radziecką 10. marca 1945 r.

Z kolegów którzy znaleźli się w obozie koncentracyjnym Stuthof należących do organizacji byli z terenu Gdańska i obecnie zamieszkałych na terenie Gdańska lub Gdyni Irena Butowska, Belling obecny zawiadowca dworca głównego w Gdańsku, Knaf, Smoliński, Chmielewski, Balcerowicz, Petryński, Mach, Ginter, Zadurski, Glock, zamieszkałych obecnie na terenie Torunia Klich, Rujner, Sokołowski, Szpajer. Lipno-Sierpc kol. Gawroński Bronisław, Lutowski, Orłowski zamieszkały obecnie na terenie Wrocławia a Rykowski podobnie wyjechał do Niemiec federalnych, nie twierdząc że obecnie wszyscy tam mieszkają i czy wszyscy żyją. Ja po powrocie z obozu wstąpiłem do Odrodzonego Wojska Polskiego lecz z niewiadomych mi dokładnie przyczyn w roku 1949 w grudniu zostałem zwolniony bez żadnego odszkodowania i obecnie pracuję w PZGS-ie w Miastku jako Inwentaryzator ciężka ta praca i zdrowie ztyrane ale trudno muszę bo muszę wychować jeszcze swe najmłodsze dzieci urodzone już na terenach przywróconych macieży tj. w Gryfinie k/ Szczecina, nierzadko przykro gdy się wspomni o byłych czasach gdzie nie szczeniło się zdrowia a zwłaszcza gdy dzieci zapytają i co tatuś z tego ma że się męczył obecnie córka jest w 9 klasie licealnej a syn kończy 7 klasę podstawową i mam go dać do Liceum Ogólnokształcącego ponieważ dotychczas się dobrze uczy i stale mówi że po ukończeniu którego wstąpi do Wojskowej Akademii Technicznej bardzo z tego jestem zadowolony lecz zdrowie zaczyna się kruszyć a trzeba pracować aby dzieci moje w przyszłości mieli dobre wspomnienia o ojcu.

Sobieraj Bolesław "Sokół"
porucznik w stanie spocz.

Panie Majorze proszę mi wybaczyć że dłużej nie odpisywałem z braku czasu, również przepraszam za chaotyczne pismo lecz to z pośpiechu

Z poważaniem
/B. Sobieraj/

Relacja przekazana przez dr K. Ciechanowski
Ldc. 749/A/94 z dn. 27.09.94

Bolesław Sobieraj pseudonim "Sokół"

ul. Koszalińska

77-200 Miastko

000173

3/1/4

Podanie dokładnych adresów współtowarzyszy sprawia trudności, ponieważ upłynęło tyle lat, niektórzy z nich umarli, inni zmienili adresy zamieszkania, ale postaram się podać miejsca zamieszkania w czasie okupacji hitlerowskiej.

1. Początek na terenie Torunia. W związku ze spodziewaną ofensywą wojsk Francji i Anglii wiosną 1940 r. Ja otrzymałem zadanie jako Dowódca Kamp. przygotowanie natarcia swą komp. na koszary im. Gen. Chłopickiego i Gen. Sowińskiego oraz obsadzenia Dworca Kolejowego Miejskiego i Mostu Kolejowego. W tym celu zorganizowałem Kamp. w Składzie 4 plutonów.

Dowódca Kamp. Sobieraj Bolesław pseud. "Sokół" dawna ulica Marszałka Tocha 31

Dowódca I plutonu Zaborowski Bernard zamieszkały ul. Marszałka Tocha 31

Dowódca II plutonu Miąskowski Konrad zamieszkały ul. Targowa nie żyje

" III plutonu Mazerski zamieszkały Toruń

" IV plutonu Dutkowiak zamieszkały ul. Lubicka

Z tym że dowódca kompanii znał tylko dowódców plutonu. Dowódcy plutonu swych drużynowych, których w plutonie było 4-rech. 3 drużyny strzeleckie i 1 drużyna ckm i goniec. Dowódca drużyny miał dowódców sekcji. Dowódcą Batalionu był Skurcz Franciszek zamieszkały ulica Gołębia. Jesienią 1940 roku organizowałem Organizację Podziemną w Tczewie składającą się z Pracowników Kolei lecz nazwiska składu nie pamiętam, zebrania odbywały się w mieszkaniu-budynku kolejowego zamieszkałego przez pracowników kolei. W grudniu 1940 roku powróciłem do Torunia. Latem 1942 roku zostałem wezwany do Komendanta Okręgu Pseudonim "S" a któremu podlegała "Organizacja Podziemna, Polska Armia Powstania, Polska Demokratyczna" z siedzibą w Toruniu na teren Pomorza z Gdańskiem włącznie. Siedziba okręgu mieściła się na poddaszu w mieszkaniu Pani Stanferowej do którego prowadziły dwa wejścia, jedno z ~~właz~~ ulicy Żeglarskiej a drugie wejście ze Starego Rynku obok Dworca Artusa. Komendant powiadomił mnie że jesienią 1942 lub wiosną 1943 zostaną przerzuceni do Gdańska ponieważ pracowałem w firmie budowlanej ~~XX~~ "Ratjeus" oprócz tego powiad-

000174/1/5

miono mnie że Organizacja nawiązała kontakt z Obozem Oficerów Radzieckich i Angielskich, naterenie Torunia. Zbiegów kierować będzie na Warszawę i częściowo w Iasy Tucholskie. W lutym 1943 zostałem przerwany do Gdyni a z tamąd do Gdańska ponieważ ~~firma "Rajtj" "Ratjeus"~~ "Firma Ratjeus" będzie przeprowadzała adaptacje, magazynów przy ulicy Laugfur strase na warsztaty wyrobu gąsienic czołgowych, ponieważ dotychczasowe warsztaty były za małe.

2. W kwietniu 1943 r zameldowałem Komendantowi Okręgu o swej prac w Gdańsku i zostałem wtajemniczony że w lipcu nastąpi połączer wszystkich Organizacji podziemnych za wyjątkiem AK która odmówiła połączenia i w związku z tym należy przystąpić do organizowania, organizacji bojowych ponieważ przewidywane jest powstanie we wszystkich krajach okupowanych przez Niemców hitlerowskich które ma nastąpić w końcu trzeciego kwartału. W związku z powyższym w krótkim czasie nawiąże ze mną łączność na terenie Gdańska K Szpajer który jest łącznikiem pomiędzy Organizacją Gdańską a Komendantem Okręgu a jest zatrudniony jako piekarz na terenie Gdańska. Jak również że dotychczasowy Komendant Organizacji Gdańsk Kolega Lendzion został powołany do służby wojskowej w wermach a Organizację objął Kolega Rykowski zamieszkały Gdańsk-Wrzesz który obecnie wyjechał do NRF, Organizacja nie przejawia od czasu przejęcia przez Rykalskiego żadnej żywości. Po nawiązaniu łączności z Organizacją Gdańską przy pomocy kolegi Szpajera, który powiadomo Komendanta Okręgu w Toruniu, nastąpi moje spotkanie z Inspektorem na Gdańsk Kolega Brok-Gawroński obecnie zamieszka w Lipnie woj. Bydgoszcz. W miesiącu maju 1943 r poznałem na terenie pracy w fabryce gąsienic czołgowych kolegę Murat-Mizerskiego, który był w tej fabryce brygadystą i wciągnąłem go do Organizacji Podziemnej. W początkach czerwca 1943 r nastąpiło spotkanie z Gawrońskim Inspektorem na teren Gdański w którym brali udział Sokół-Sobieraj, Rykowski, Szpajer i Murat-Mizerski na spotkaniu ustalono koniec czerwca 1943 r na posiedzenie tajne na którym zostanie zorganizowany "Batalion Gdański". W początkach lipca, do się zebranie tajne w nocy, w piwnicach magazynu owoców połączonych, gdzie wejście było z bocznej ulicy oknem a gdzie ma miejsce mieszkanie Gdańska. W zebraniu

obcy

złynie erem był kolega Smolinski

000175

3/1/6

brali udział koledzy: 1. Brok-Gawroński, 2. Sokół-Sobieraj, 3. Rykalski, 4. Murat-Mizerski, 5. Petryński, 6. Smoliński, 7. Sokołowski, 8. Klich, 9. Orłowski,

Na zebraniu tym zorganizowano Batalion Gdański i tak:

1. Brok-Gawroński Inspektor zamieszkały obecnie Lipno w. Bydgoszcz
2. Murat-Mizerski Komendant " " Toruń
3. Sokół-Sobieraj Z-ca K-ta i dowódca Kompani Specjalnej zamieszkały obecnie Miastko woj. Koszalin
4. Petryński Komendant Wywiadu zamieszkały Gdańsk
5. Sokołowski D-ca 1 komp. zamieszkały ~~obecnie Toruń nie żyje~~
6. ~~Klich D-ca 2 komp.~~ wówczas w barakach Narwik I
6. Klich D-ca 2 komp. zamieszkały obecnie Toruń nie żyje
7. Orłowski D-ca 3 komp. " " prawdopodobnie Wrocław
8. Smoliński Kwatermistrz " Gdańsk
9. Rykalskiemu powierzono zorganizowanie Administracji z zebrania tego sporządzono protokół oraz nastąpiło zaprzysiężenie obecnych na zebraniu. Zobowiązano Dowódców Kompanii w dalszym ciągu do pracy sabotażowej oraz wyznaczenia łącznika który od połowy lipca będzie przekazywał meldunki o stanie gotowości bojowej kompanii w każdy wtorek i piątek. Jak również D-cy Komp. zostali zobowiązani do wydzielenia ze swych stanów po jednym plutonie do dyspozycji Z-cy D-cy Baonu.

Na początku sierpnia 1943 r ja i kol. Klich udaliśmy się do pobliskiej miejscowości gdzie zorganizowano organizację podziemną a Komendantem został kol. Zadurski. W początkach sierpnia 1943 r kol. Rykalski zameldował że zorganizował Administrację: Komendantem Milicji został kol. Rujner miejsca zamieszkania nie znam, Komendantem Portu w Gdańsku kol. Kowalkowski obecnie zamieszkały Szczecin. W dniach sierpnia 1943 r powiedział mi kol. Mizerski że zwerbował do Organizacji Wiśniczego Inżyniera Budowlanego zamieszkały obecnie Toruń, przy tym zwróciłem kol. Mizerskiemu uwagę czy dokładnie sprawdza osoby te co werbuje, w krótkim czasie oznajmił że zwerbował do Organizacji Ciecholewskiego który posiada własny pokój gdzie będą odbywały się zebrania. W dniu 21 sierpnia 1943 r Kol. Mizerski oznajmił że z Gawrońskim, Sokołowskim, Klichem, Orłowskim i Szpajerem idą na spotkanie u Ciecholewskiego

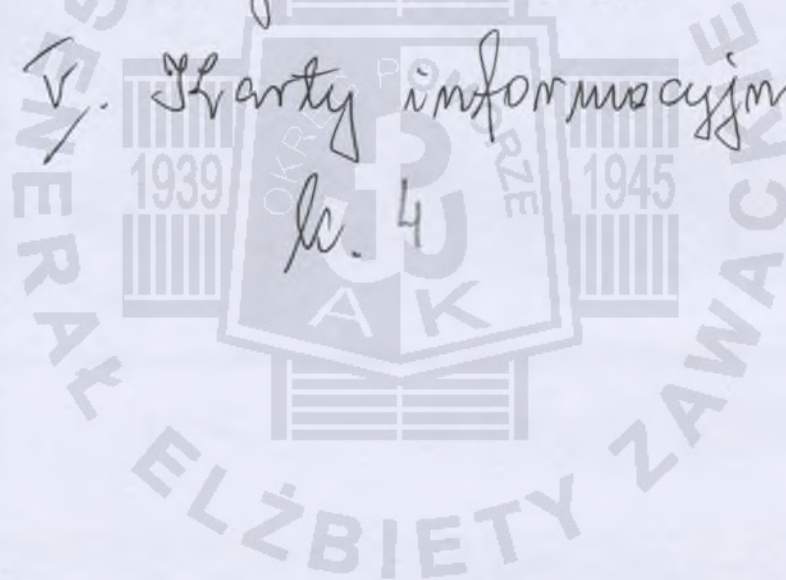
T: A-468/1447 Pom.

Toruń

Sobieraj Bolesław

V. Karty informacyjne

lc. 4



Sobieraj Bolesław ^{Teser} P A P ¹

- do P A P wstąpił w Toruniu,
- we wrześniu 1940r. znalazł się w Teserze (Strabowo) i na stacji towarowej w Łajszkowie (Teserskim) utworzył z kolejnej grupy sabotażowej P A P.

zdob. Milewski J. "Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945", W-wa 1977 str. 171

Wł. VII 1940

Sobieraj Bolesław
p.s. "Sokoł"

Tomini - Trzew-2
Golonisk
z PAF
"Grunwald"

ppor. PAF, nr. 11.11.1902 Wroclaw,
przed wojną podofic. zer. 63 pp w Tominiu,
we wrześniu walczył w 50 gen. bryg.
M. Bołstucia. Uciekł z niewoli w X 1939.
W I 1940 nawiązał kontakt z PAF lub "Grunwaldem" (przez Franciszka
Skurze). Od III do X 1940 zatrudniony
przy budowie mostu kolejowego w Trzewie
gdzie nawiązał wśród kolegów kom. kontakt
z PAF. Później powrócił do Tominia pracował
w reszcie miejskiej, oerte.

podmioty od IV 1941 do II 1943 w firmie
budowlanej, Ratjens' od marca
1943 prac. tej firmy w Golanisku.

zob. Gajsiomowski A., Polska Armia Pow-
stania... Tomii 1997, s. 27, 53 (bibl.
FABRU)

4/6.

Sobieraj Bolesław

Toruń 3
Tczew

Antoni Toruński ^{Politeij} Witim Powstańca, przebudowy
we wrześniu 1940 do Tczew; zbierał kolejarzy
pobliż z Hajzatkowa Tczewskiego, którzy mieli dowozić
set do komunywanis sobotam przy użyciu parowozów
i taboru kolejowego.

Był zastępcą Bernarda Mieroskiego dla spraw wojsko-
wych i specjalnych.

Kol. Spudzikus Łofii Kopeć

S. IV/42-43

MS. II/10

Sobieraj Bolesław

Tomni 4
IAP

zob. Owsimski Marcin, Sobieraj
więźniowie polityczni w obozie
Stuttgof 1933-1945, Tomni 2001,
s. 77, 161.

AK. III, 15



Teczka do akt 1824-331 BN-73/7385-07

Spółdzielnia Inwalidów „SWIT” Prabuty ul. Wojska Polskiego 20 a, tel. 60, 69

Sobieray Bolesław